Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie

w przeszłości i dzisiaj

Ruch ludowy w Polsce liczy już ponad 110 lat. Podkreślam, ruch ludowy, a nie PSL. Dziś chyba warto i należy wrócić do korzeni, by zastanowić się jaki powinien być dziś ruch ludowy, jaki ruch ludowy jest dziś potrzebny społeczeństwu, naszemu krajowi?

Wszystko zaczęło się w Rzeszowie, gdzie 28 lipca 1895 roku w sali teatru odbył się zjazd delegatów powiatowych komitetów wyborczych, na którym powołano Stronnictwo Ludowe. Pomimo, że Polska była wówczas pod zaborami, to na terenie Galicji działały dwa uniwersytety: we Lwowie i Krakowie, a we wszystkich gminach i powiatach nauka w szkole podstawowej była już obowiązkowa. W drugiej połowie XIX wieku Cyrkuł Rzeszowski nakazywał przestrzeganie przez rodziców posyłania dzieci do szkoły. Od 1867 r. w Galicji wprowadzono do programów nauczania nauki przyrodnicze, historyczne oraz gimnastykę. W 1895 roku Sejm Galicyjski uchwalił ustawę o obowiązku szkolnym. W tamtym okresie następował szybki rozwój oświaty i nauki. Pod koniec XIX i na początku XX wieku budowano wiele szkół, np. wspaniałym przykładem jest budynek szkoły podstawowej w Jeżowem, która do dziś jest jednym z ładniejszych obiektów szkolnych w okolicy.

To właśnie rozwój oświaty, swoboda podróżowania, możliwości rozwoju społeczno–gospodarczego na przełomie XIX i XX wieku miały zasadniczy wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej na tym terenie.

To na ziemi rzeszowskiej w powiecie jasielskim w 1888 r. zawiązał się pierwszy przedwyborczy komitet włościański, na czele którego stał wójt Jan Jasiński z Tarnowca. Potem komitety włościańskie powstawały w innych powiatach, do których należeli przedstawiciele drobnego ziemiaństwa, inteligencji, mieszczaństwa, chłopi.

W maju 1890 r. z inicjatywy Marii i Bolesława Wysłouchów we Lwowie założone zostało Towarzystwo Przyjaciół Oświaty z bardzo szerokim programem oświatowo-kulturalnym. Prezesem został Bolesław Wysłouch, wiceprezesem Bronisław Deskur, skarbnikiem Iwan Franko, a członkami zarządu Ernest Breiter, Tadeusz Uminowicz i Jan Stapiński. Towarzystwo to przystąpiło do energicznej pracy, organizując czytelnie, odczyty, wydając broszurki popularne.

W 1891 r. powstało Towarzystwo Szkoły m.in. z inicjatywy Adama Asnyka.

Obie wymienione organizacje oświatowe szerzyły podobny program oświatowo–kulturalny, a pod względem ideologiczn ym reprezentowały silne tendencje demokratyczne. Wszystko to przyczyniało się do wzrostu świadomości społecznej na naszym terenie.

Zanim powstało Stronnictwo Ludowe

na terenie Nowego Sącza w 1893 r. powstał Związek Stronnictwa Chłopskiego, a w 1894 r. we Lwowie z inicjatywy inteligencji powstało Polskie Towarzystwo Demokratyczne. Towarzystwo to nawiązywało do haseł Wielkiej Rewolucji Francuskiej – wolność, równość, braterstwo – stawiając je na czele swojego programu. W programie opowiadano się za równymi prawami dla wszystkich oraz za obroną słabszych przed wyzyskiem.

Czyż te postulaty nie są aktualne również dziś? Wówczas postawiono sobie za jeden z celów programowych „ułatwianie ludowi nabywania poczucia godności narodowej i obywatelskiej oraz bronienie go od krzywdy". Prezesem Towarzystwa był dr praw Karol Lewakowski, a do zarządu wchodzili m.in. redaktor Henryk Rewakowicz, Bolesław Wysłouch, Jan Stapiński. Organizowali wiece w celu kształtowania świadomości społecznej i popularyzowania swojego programu. Najbardziej znany jest chyba wiec z 1894 r. we Lwowie, który odbył się przy okazji Powszechnej Wystawy Krajowej i otwarcia wystawy Panoramy Racławickiej. Polskie Towarzystwo Demokratyczne postanowiło zamanifestować siłę ruchu ludowego i zwrócono się do sympatyków o przybycie do Lwowa na dzień 25 sierpnia. W odpowiedzi na ten apel do Lwowa przybyło m.in. ponad 3 tysiące chłopów przybranych w zielone listki bluszczu na sukmanach. Chłopi zwiedzili wystawę, potem Panoramę Racławicką, a następnie tego samego dnia na terenie wystawy odbył się wielki wiec ludowy. Otwierał go pisarz i działacz ludowy Jakub Bójko, wygłoszono wiele referatów m.in. Bolesław Wysłouch mówił o sprawie ludowej, a J. Stapiński o zmianie prawa wyborczego. Na zakończenie uchwalono rezolucję żądającą powszechnego prawa głosowania i bezpośrednich wyborów.

Należy nadmienić, że dr praw Karol Lewakowski, uczestnik powstania styczniowego, był posłem do parlamentu z miasta Lwowa, który w sejmie zaprotestował przeciw wysyłaniu kondolencji z powodu śmierci cara Aleksandra III.

Właśnie z inicjatywy tych ludzi i związanych z nimi środowisk doszło do utworzenia Stronnictwa Ludowego na zjeździe delegatów okręgowych w Rzeszowie w dniu 28 lipca 1895 roku.

W czasopiśmie „Przyjacielu Ludu" z 1 sierpnia 1895 r. tak relacjonowano powstanie Stronnictwa Ludowego: „ ... Dnia 28 lipca odbył się w Rzeszowie

zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego celem utworzenia centralnej organizacji wyborczej, która by dopilnowała swobody wyborów i zapewniła ludowi reprezentację stojącą w sejmie na straży jego interesów. Zgromadzenie ukonstytuowało się w ten sposób, że powoławszy Lewakowskiego na przewodniczącego, zastępcą jego wybrano b.posła Stręka, a na sekretarzy dr Dwernickiego i Michała Jedynaka. Obszerna wywiązała się rozprawa nad poszczególnymi punktami programu. Brali w niej udział: Zastawnik z chrzanowskego, Jan Gomółka z gorlickiego, dr Przybyło z Niska, Średniawski i W. Starowicz z myślenickiego, Andrzej Borowicz z jarosławskiego, Jan Nowakowski z rzeszowskiego, dr Bernadzikowski z brzeskiego, Stapiński, rejent Florian Obmiński, profesor Józef Jaegerman, Winkowski z Tarnowa, Szajer z rzeszowskiego i kilku innych. Poseł Lewakowski dał wyjaśnienia o uchwalonej w Radzie Państwa procedurze cywilnej i o sprawie wychodźctwa ludu. Cały program przyjęto jednomyślnie. Uchwalono dalej regulamin przedwyborczy. W myśl niego komitet centralny składać się będzie z delegatów po dwóch z każdego okręgu, nadto z trzech delegatów Towarzystwa Demokratycznego i redaktorów pism przychylnych sprawie ludowej.

Do wydziału wykonawczego powołani zostali: jako prezes dr Karol Lewakowski, jako zastępcy Jakub Bójko i Henryk Rewakowicz, jako członkowie Wojciech Stręk i Jan Orzechowski – byli posłowie, rejent Florian Obmiński, Edmund Łoziński z krośnieńskiego, Jan Furmanek z gorlickiego, Błażej Pieróg z Kamienia, a jako zastępcy – ks. Stanisław Stojałowski, Jan Stapiński, Józef Jaegerman, dr Tadeusz Dwernicki, dr Roman Kulczycki (wszyscy czterej ze Lwowa), Maciej Borgiel z bialskiego, Jan Olszewski z krośnieńskiego, dr Ernest Adam z Krakowa i Józef Gutowski – redaktor „Szkolnictwa Ludowego" z Nowego Sącza".

Stronnictwo Ludowe od samego początku

było partią ogólnonarodową, prointeligencką, proludową (od słowa lud), głoszącą program korzystny dla narodu.

Powstanie partii ogólnonarodowej, prointeligenckiej (założonej przez inteligencję, włościan, mieszczaństwo i chłopów) na owe czasy było wydarzeniem o historycznej doniosłości.

Już w jesieni 1896 r. w wyborach do rad powiatowych kandydaci SL odnieśli zwycięstwo w wielu powiatach i SL rozszerzało swą działalność na cały teren Galicji. W 1903 roku zmieniono nazwę na Polskie Stronnictwo Ludowe. Dodanie do nazwy „Polskie" miało na celu podkreślenie tożsamości narodowej, gdyż Polska była jeszcze pod zaborami. Dlatego PSL w swym programie za jedno z głównych zadań stawiało odzyskanie przez Polskę niepodległości.

W 1903 r. do Rady Naczelnej PSL zostaje wybrany Wincenty Witos, który aktywnie uczestniczy w życiu politycznym. W 1908 roku zostaje wójtem gminy Wierzchosławice i posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie, a w 1911 do Rady Państwa – Parlamentu Austriackiego. W 1913 roku Witos nie mogąc pogodzić się z nieprawidłowościami w kierowaniu PSL przez prezesa J. Stapińskiego wystąpił z PSL i założył PSL „PIAST".

PSL „PIAST" od początku swej działalności było partią ogólnonarodową, centroprawicową i zdecydowanie zadeklarowanym przeciwnikiem idei komunistycznej. W. Witos w dniu 3 marca 1914 roku w Sejmie Krajowym występuje z postulatem budowy Polski niepodległej i w dniu 16 sierpnia 1914 roku wchodzi w skład Naczelnego Komitetu Narodowego. W Sejmie Krajowym i Radzie Państwa zgłasza rezolucje domagając się przywrócenia niepodległości Polski.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości PSL poszerza swe wpływy na całym terytorium państwa, staje się jedną z najważniejszych partii na scenie politycznej. W. Witos trzykrotnie staje na czele Rządu Polskiego. Jego Rząd zostaje zdymisjonowany w 1926 roku, po zamachu majowym. PSL wypowiada się przeciwko dyktaturze „Piłsudczyków" i sanacji. Z powodu działalności politycznej W. Witos i wielu działaczy ludowych w 1930 roku zostaje aresztowany i sądzony w tzw. procesie brzeskim.

W listopadzie 1930 r. W Witos zostaje zwolniony z więzienia za kaucją. W obliczu zagrożeń demokracji następuje wielkie zjednoczenie ruchu ludowego i w dniu 15 marca 1931 r. powstaje Stronnictwo Ludowe, a W. Witos zostaje jego prezesem. W 1933 r. W. Witos zostaje zmuszony do opuszczenia kraju. Udaje się na emigrację polityczną do Czechosłowacji, gdzie przebywa aż do 31 marca 1939 r. Na emigracji pisze pamiętniki, liczne artykuły, utrzymuje kontakty z ludowcami, dużo podróżuje. Z emigracji kieruje także strajkami chłopskimi w Polsce. Pod jego nieobecność ciężar kierowania Stronnictwem Ludowym spoczywa w rękach S. Mikołajczyka, Władysława Kiernika, Kazimierza Bagińskiego.

Po wybuchu II wojny światowej w 1939 r. W. Witos zostaje aresztowany przez Niemców, a S. Mikołajczyk, który brał udział w kampanii wrześniowej, po jej upadku udaje się na emigrację najpierw do Francji, a potem do Anglii. Ruch ludowy odgrywa istotną rolę w walce z okupantem, działają Bataliony Chłopskie, a struktury polskiego państwa podziemnego są w znacznej części oparte na SL ROCH. Na terenie Rzeszowszczyzny niemal w całości. Stanisław Mikołajczyk zostaje wicepremierem Rządu Polskiego w Londynie, a po śmierci gen. W. Sikorskiego, od lipca 1943 r. jego premierem.

W 1945 roku Wincenty Witos

wspólnie ze S. Mikołajczykiem powołują PSL. Rozwój organizacyjny PSL w całym kraju był bardzo szybki. W 1946 r. PSL liczyło około miliona członków i było najliczniejszą, cieszącą się największym poparciem partią polityczną, partią ogólnonarodową i prointeligencką. Jednak działająca już w kraju prosowiecka Polska Partia Robotnicza nie wykazywała akceptacji dla działania partii o odmiennym programie. PPR podjęła działania pozaprawne mające na celu wyeliminowanie PSL ze sceny politycznej.

Formy zwalczania PSL były różne m.in. uprawianie tzw. „czarnej propagandy", usuwanie członków PSL z pracy, a nawet z gospodarstw rolnych, aresztowania członków PSL, rewizje w mieszkaniach, wzywanie na kilkugodzinne przesłuchania, inwigilacja poczty, napady i pobicia działaczy PSL, morderstwa działaczy PSL, zamykanie organizacji PSL aż w końcu sfałszowanie wyników wyborów i referendum. Już wówczas etapy działań politycznych wyznaczali przeciwnicy polityczni PSL. Terror w stosunku do

PSL wzmagał się. Wybory, które miały miejsce 19 stycznia 1947 r., zostały sfałszowane. Komuniści ogłosili swoje zwycięstwo. Został powołany rząd z premierem J. Cyrankiewiczem. W związku z zaistniałą sytuacją w obawie przed aresztowaniem S. Mikołajczyk opuścił Polskę 20 października 1947 r. Jednak na jednej z narad w MBP gen. Radkiewicz stwierdził, że PSL nie zostało jeszcze rozbite, a tylko pobite i wobec tego należy prowadzić dalej działania mające na celu wyeliminowanie tzw. prawicy ludowej z życia politycznego kraju. Jak wynika z materiałów archiwalnych ówczesnych służb bezpieczeństwa ta walka z prawicą w ruchu ludowym trwała przez cały okres komunizmu, pomimo iż w 1949 r. powołano ZSL, któremu wyznaczono rolę partii klasowej-chłopskiej, a PZPR była już wówczas tzw. przewodnią siłą ludu pracującego miast i wsi. PZPR przejęła kontrolę nad sytuacją kraju i wdrażała w życie ustrój komunistyczny, którego idee były obce tradycji społeczeństwa polskiego.

A jak sytuacja wyglądała na Rzeszowszczyźnie, której tereny zostały wyzwolone w większości w miesiącach lipiec–wrzesień?

Wraz z wyzwalaniem polskich terenów

następowało przejmowanie władzy przez zwolenników obozu prolondyńskiego bądź obozu PKWN-owskiego. Jak wyglądał wówczas mechanizm powstawania władz lokalnych, np. w powiecie Nisko? W czasie okupacji we wszystkich gminach istniały struktury SL ROCH popierające Rząd w Londynie. W połowie lipca w Wólce Tanewskiej odbyło się spotkanie działaczy PPR, którzy mieli przejmować władzę w gminach tuż po wkroczeniu Armii Czerwonej. Już na tym spotkaniu powołano skład przyszłej powiatowej rady narodowej. Gdy 28 lipca 1944 r. został wyzwolony Ułanów, działacze tzw. lewicy podążali za Armią Czerwoną i organizowali władzę ludową. Po zorganizowaniu władzy ludowej w godzinach popołudniowych organizatorzy proradzieckiej władzy ludowej udali się do Rudnika, lecz w Rudniku działacze SL ROCH ich uprzedzili i przejęli już władzę na tym terenie. Następnie organizatorzy udali się do Jeżowego, lecz tam również władzę już zdążyli przejąć działacze SL ROCH. Podobnie było w Kamieniu. Wobec tego organizatorzy władzy ludowej udali się do Niska. W Nisku 1 sierpnia 1944 r. zorganizowali wiec, na którym poinformowali o utworzeniu PKWN i odczytali Manifest PKWN, lecz w Nisku nie udało się im objąć władzy, ponieważ SL ROCH już zorganizowało władzę powiatową.

Tuż po wyzwoleniu Rzeszowa w sierpniu 1944 r. do Rzeszowa przybyli przedstawiciele PKWN na czele ze S. Skrzeszewskim i B. Drobnerem i utworzono Wojewódzką Radę Narodową. Komenda Wojewódzka MO została zorganizowana w dniu 1.09.1944 r. na mocy rozkazu wydanego przez pełnomocnika resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Rozkaz nakazywał oficerom i żołnierzom brygady AL nałożyć na rękę biało–czerwoną opaskę z napisem MO, a na budynki zakwaterowania wywieszono tablicę z napisem Komenda Wojewódzka MO. W dniu 5.09.1944 r. płk Księżarczyk został mianowany komendantem. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zaczął się organizować również już pod koniec sierpnia 1944 r. Tworzyli go partyzanci AL oraz grupa 29 absolwentów oficerskiej szkoły wojska polskiego zorganizowanej w Kujbyszewie w ZSRR. Pierwszym Szefem WUBP został kpt S. Imiołek, a jego zastępcami por. Kolarz i ppor Święcicki.

W 1946 r. PPR liczyła na Rzeszowszczyźnie około 500 członków, a PSL ponad 67000 członków, PPS liczyło 2700 członków, Stronnictwo Pracy około 3000 członków.

Na Rzeszowszczyźnie jak i w całym kraju

etapy działań politycznych wyznaczali przeciwnicy polityczni PSL, korzystając z sowieckich doradców. WUBP dysponował wykazami członków PSL, listami zarządów, charakterystykami osobowymi niektórych członków, opracowywano tzw. plany pracy po linii PSL mające na celu zniszczenie struktur PSL. Werbowano agenturę, prowadzono „urojone sprawy śledcze" wobec działaczy PSL, stosowano areszty, zdarzały się napady, pobicia, a nawet morderstwa działaczy PSL. WUBP do walki z PSL angażował nawet wojsko. Ale jak wynika ze ściśle tajnych raportów szefa WUBP do MBP część wojska niechętnie współpracowała z UB pomimo rozkazu generała Roli Żymierskiego. Szef WUBP pisał w jednym z raportów min. „... większość oficerów, podoficerów 8 dywizji jest zdemoralizowanych i wrogo nastawionych do UB i obecnego Rządu... Dnia 19.04.1946 r. otrzymałem agenturalne doniesienie, że we wsi Niebieszczany oficerowie batalionu 9-tej dywizji piją wódkę z bandytami i bandytą Żubrydem... W 8 dywizji praca polityczno-informacyjna nie istnieje, żołnierze żadnych zajęć nie mają. Bimber, handel to całodzienne zajęcie KBW również zdolnych oficerów nie posiada, a oficerowie polscy z rosyjskim akcentem mowy budzą niedowierzanie... Szefowie o słabych charakterach ulegają i tak mjr Biełow doradca na pow. Jarosław rozłajdaczył byłego szefa urzędu por. ..., i por. ... przez łajdacki tryb życia, łapownictwo i pijaństwo... Doradcy sowieccy nie dopisują. Większość z nich lubi wódkę, co ogromnie demoralizuje naszych szefów powiatowych..."

W okresie przed pamiętnym referendum

w raportach szefa WUBP coraz więcej jest informacji o inwigilacji i aresztowaniach członków PSL. Po referendum sprawozdania WUBP są pełne informacji o represjach stosowanych względem członków i sympatyków PSL, rewizjach, aresztowaniach, pobiciach itp. W toku prowadzonych akcji aresztowań, w ciągu nocy aresztowano po kilkudziesięciu i więcej członków PSL, np. w dniu 25.07.46 r. w Rzeszowie aresztowano 176 działaczy PSL, w dniu 10.08.46 r. – 293 osoby itp.

Podobnie jak w całym kraju tak i na Rzeszowszczyźnie rozbijano struktury PSL. Komunistom pozostał syndrom „prawicy w ruchu ludowym", którą ciągle nakazywano zwalczać. Prowadzono inwigilację działaczy PSL na emigracji m.in. S. Mikołajczyka. Nawet pod koniec lat osiemdziesiątych, przed zawarciem porozumień okrągłego stołu, wydana została specjalna instruk-

cja (tajne specjalnego znaczenia) z dnia 2 stycznia 1987 r. pt. „Plan pracy na rok 1987 w problematyce prawicy ludowej oraz działalności nielegalnych i nieformalnych grup i struktur o charakterze antypaństwowym" zawierająca wytyczne jak w ramach akcji „RUCH" zwalczać prawicę w ruchu ludowym. Oto co w niej m.in. zalecano: „ ... 7. wypracować skuteczne metody neutralizacji przeciwnika, 8. w sprawie obiektowej krypt. „Ruch" prowadzić operacyjną ochronę struktur ruchu ludowego przed wpływami osób reprezentujących prawicowe postawy i poglądy. Dokonać analizy zagrożeń na tym odcinku w województwie i wyznaczyć stosowne zadania dla SB RUSW, tam gdzie występują największe potrzeby operacyjne, 9. na bieżąco prowadzić współdziałania z kierownictwem WK ZSL w Rzeszowie w zakresie występujących zagrożeń, szczególnie w okresie kampanii politycznych. Uzgadniać przedsięwzięcia polityczne w celu ograniczenia oddziaływania działaczy prawicy ludowej, 10. poprzez osobowe źródła informacji wywodzące się z aktywu ZMW „Wici" rozpoznawać na bieżąco kierunki działalności, celem niedopuszczenia do gremiów decydujących osób o wrogich postawach, ... 13. poprzez wszystkie posiadane źródła informacji zbierać, opracowywać i przekazywać kierownictwu wydziału opinie, nastroje i komentarze w środowiskach wiejskich w związku z bieżącymi wydarzeniami w kraju...".

Mam nadzieję, że gdy wreszcie zostaną otwarte archiwa, będziemy mieć możliwość uzyskania informacji kim są te osobowe źródła informacji z ZMW Wici. Obecna ustawa lustracyjna i sposób prowadzenia lustracji nie przyczyniły się do oczyszczenia naszego życia politycznego i społecznego, a wręcz przeciwnie – pozwalają wciągać w procesy ciągnące się latami niekiedy ludzi uczciwych. Dlatego należy otworzyć archiwa, ujawnić prawdę i wreszcie zamknąć ten problem.

Nie można prowadzić lustracji tylko w oparciu o wytworzone przez ubecję i esbecję materiały, a dodatkowo jeszcze popierane ich zeznaniami. Trzeba odtworzyć fakty na podstawie różnych dowodów i informacji, aby ujawnić prawdę. Tym bardziej, że materiały służb specjalnych były wiele razy „czyszczone". Na przykład za koalicji PSL SLD w latach 1993–1997 dzielono dokumenty na dwa archiwa UOP i MSW.

Po powołaniu pierwszego niekomunistycznego rządu

w wielu środowiskach powstała nadzieja, że uda się odbudować PSL nawiązujące do PSL Mikołajczyka i Witosa, bo przecież na „dołach" i w ZSL wielu działaczy za tym bardzo tęskniło i pomimo trudnego okresu wielu działaczy ZSL dobrze służyło innym ludziom, na miarę swoich możliwości w tym trudnym okresie. Na terenie Rzeszowszczyzny była grupa takich działaczy, m.in. dr Jan Sokół, dr Kazimierz Surowiec, Adam Daraż, Marian Drożdż z Niska i inni, i ja do nich też przystąpiłam. Organizowaliśmy konferencje naukowe, spotkania. Powstało PSL, następnie był kongres zjednoczeniowy, były zwycięskie wybory do sejmu w 1993 r.

Lecz od tamtego czasu okazało się, że wielu tzw. „działaczy", którzy znaleźli się w PSL albo nie wiedzieli jakie było i powinno być PSL, albo nie chcieli wiedzieć.

Po wyborach w strukturach PSL po 1995 r. zaczął dominować tzw. nurt lewicowy. Nieprawomyślnych zaczęto wyrzucać z PSL, zmuszać do odejścia, wystawiać negatywne opinie itp. Dziś wysprzedali majątek i mają 1% poparcia społecznego. Tak niskiego poparcia w historii ruchu ludowego jeszcze nie było. Dlatego my, którzy zawsze nawiązywaliśmy do najlepszych tradycji ruchu ludowego, powołaliśmy PSL „PIAST", partię ogólnonarodową, prospołeczną, prointeligencką (rejestracja nastąpiła 28 marca br., proklamacja w Wierzchosławicach 7 maja br.). Tworzymy struktury. Chcemy, aby PSL „PIAST" był partią klasy średniej, aby przyczynił się do powstania klasy średniej. Nie ma demokracji ani nie można zabezpieczyć trwałości ustroju państwa bez klasy średniej. W demokratycznych państwach na straży demokracji stoi klasa średnia.

Dzisiejsze uwarunkowania polityczne

wewnętrzne w kraju i geopolityczne są inne. Jesteśmy członkiem UE i NATO, ale wiele postulatów jak np. prawo do godnego życia obywateli są wciąż aktualne. W wolnym kraju społeczeństwo nie może być zniewalane przez coraz liczniejsze immunitety i przywileje ludzi władzy. Naszym zdaniem Państwo i władza państwowa powinny służyć ludziom, a wszelkie immunitety i przywileje powinny zostać zniesione. Dlatego PSL „PIAST" już w swoim statucie położyło nacisk na tworzenie warunków do rozwoju intelektualnego obywateli, na kształtowanie swobód demokratycznych i samorządności.

Jako rejent myślę, że najlepszą realizacją idei jest wypełnianie testamentu przodków. W 1997 r. otrzymałam list od Pana Ministra prof. Władysława Bartoszewskiego – członka redakcji „Gazety Ludowej" St. Mikołajczyka i Zarządu Powiatowego PSL Warszawa–Śródmieście (do chwili aresztowania przez funkcjonariuszy ówczesnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego) wraz z artykułem – politycznym testamentem W. Witosa z 1943 r .

Wincenty Witos pisał w nim m.in.: „... Idźcie z czasem i postępem naprzód, ale szanujcie prawdy i dogmaty wiekami i tradycją uświęcone, są one konieczne dla państwa i rodziny... Ponad wszystko honor i godność Wam przystają. Uczcie się, czytajcie, zdobywajcie wiedzę za wszelką cenę. Nie cofajcie się przed żadną przeszkodą, nie zrażajcie się żadnym niepowodzeniem. Kto wytrwa do końca, ten swój cel osiągnie. Nie zapominajcie ani na chwilę, że polityka to nie jest ani gadulstwo, ani zabawa – jest to ważne i ciężkie zadanie, wymagające rzetelnej pracy, zdolności, przygotowania, odwagi i najlepszej woli."

Lidia Błądek